

„Radość Bożego Narodzenia, z jaką witamy przyjście Zbawiciela, niech napelni wszystkich ufnością w moc prawdy i cierpliwością w czynieniu dobra” (Bł. Jan Paweł II – Papież).

Na ten szczególny, piękny Bożonarodzeniowy czas, wszystkim naszym Parafianom i Gościom składamy najserdeczniejsze życzenia: bliskiego i serdecznego spotkania z Nowonarodzonym Jezusem, radości serc przepelnionych Bożym pokojem, miłością i ufnością. Niech światło zaczerpnięte z betlejemskiej stajenki rozprasza wszelkie ciemności, przywraca wiarę i nadzieję, a atmosfera radości i pokoju Świąt Bożego Narodzenia niech towarzyszy Wam wszystkim. Życzymy również błogosławionego Roku Pańskiego 2014!

Wspólnota zakonna Braci Mniejszych i Redakcja

Nasza wiara to nasza siła

Rok temu z okładem papież Benedykt XVI listem *Porta Fidei* (Podwoje Wiary) ogłosił Rok Wiary w Kościele katolickim. Już pierwsze zdanie zachęcało: *Podwoje wiary są dla nas zawsze otwarte*. Czegoż to domagał się świątobliwy papież, zwłaszcza od nas, katolików z dziada pradziada, w gromadzie sąsiadów pilnie chodzących do kościoła na Mszę niedzielną? Ojciec św. pisał w swym *Liście*: „Pragniemy, aby ten Rok rozbudził w każdym wierzącym aspirację do wyznawania wiary w jej pełni i z odnowionym przekonaniem, z ufnością i nadzieją. (...) Jednocześnie pragniemy, żeby *świadectwo* życia ludzi wierzących było coraz bardziej wiarygodne”. Niedawne zakończenie Roku w uroczystość Chrystusa Króla skłania do zastanowienia się, po której stronie podwoi się znajdujemy; co my, zwykle „nic-nie-mogący”, powinniśmy byli i co zrobiliśmy.

We wspomnianym *Liście* czytamy: „Gdy w przeszłości można było rozpoznać jednorodną tkankę kulturową, powszechnie akceptowaną w swym odniesieniu do treści wiary i inspirowanych nią wartości, to obecnie wydaje się, że w znacznej części społeczeństwa już tak nie jest, z powodu głębokiego kryzysu wiary, który dotknął wielu ludzi”. Kryzys u nas? Niby kościoły bywają pełne, a tak niedawno (1979) dwa miliony ludzi słuchało Ojca św. Jana Pawła II na krakowskich błoniach i przyjmowało Jego „bierzmowanie dzieciów”, a z nim słowa: „Musicie być mocni. Drodzy bracia i siostry! Musicie być mocni tą mocą, którą daje wiara! Musicie być mocni mocą wiary! Musicie być wierni! Dziś tej mocy bardziej Wam potrzeba niż w jakiegokolwiek epoce dziejów.” Święte słowa, nadal aktualne. Czy więc rodzice zapomnieli przekazać je nowemu pokoleniu?

W komunikacie Katolickiej Agencji Informacyjnej z 21 listopada czytamy: „**Kongresy ewangelizacyjne, Dziedzinnic Dialogu, modlitwa na Stadionie Narodowym, katechezy, sesje naukowe, poświęcone dokumentom papieskim, marsze w obronie życia, peregrynacje, pielgrzymki, godziny adoracji Najświętszego Sakramentu – kończący się Rok Wiary obfitował w tysiące inicjatyw i ukazał inne niż w dominujących mediach i potocznej opinii oblicze Kościoła w Polsce. Oblicze – mimo licznych pytań, niepokoju i twierdzeń o kryzysie – budzące optymizm i nadzieję na przyszłość**”. Ośmielę się przypomnieć także inne, ważne wydarzenia.

Jak to bywa, nadzieja umarła w jednym miejscu, narodziła się w innym. Optymizm po sławnych „rekolekcjach łagiewnickich” zgasł, gdy się okazało, że „katolik” na urządzie ma swoją „wiarę zostawić przed drzwiami”. A dalej było gorzej i gorzej. Rządzący „niby-katolicy”, tacy, co chodzą do kościoła i może korzystają z sakramentów, obecnie ochoczo atakują Kościół, a nawet „z urzędu” już od przedszkoli wdrażają lewackie poglądy *genderowe*. Pomagają deprawować młodzież, burzyć ład społeczny i niszczyć moralność. Kościół broni się energicznie, i chyba pojął naukę wyborczą: nie wystarczy, aby kandydat na posła „postępowej partii” obnosił się z kościelną pobożnością, bo ponad swą wiarę postawi mamonę, stanowisko i dyscyplinę partyjną. Wielu ludzi już to przejrzało i więcej nie da się oszukiwać.

Nowa nadzieja wiąże się z nadzwyczajnym ożywieniem aktywności religijnej i społecznej. Przyczyną jest stan dyktatury opartej na kłamstwie i z pomocą mediów „mętnego nurtu” eliminujących każdy wolny głos. Radio *Maryja* i telewizja *Trwam* emitujące prawdę Bożą i ziemską, stało się celem do zniszczenia. Dzięki Bogu pojawił się niespotykany dotychczas w swej sile duch obrony wolnego słowa, katolickich mediów, prawdy, wiary i krzyża. W tym duchu ponad dwa miliony ludzi podpisało żądanie prawa emisji, a w całej Polsce tysiące uczestników w setkach marszów potwierdziło to żądanie. Były tam akcenty polityczne, ale nie powinny dziwić, wszak zagrożone zostało wspólne dobro, a jego obrona jest obowiązkiem wierzących. Tak oto, nieoczekiwanie, jednym z plonów Roku Wiary stało się odrodzenie ducha znacznej części narodu, którego teraz już nie da się zapędzić do kruchty, aby cwaniakom nie przeszkadzać w zawłaszczaniu ziemi, przez Boga danej nam wszystkim.

Pójdziemy pokłonić się Dzieciątku. Podziękujmy za Rok Wiary, ten dobry rok. Gdy wyobrażę sobie szopkę betlejemską pokrytą śniegiem, z gwiazdą betlejemską wśród gwiazd i aniołów na niebie, to w ogromnym tłumie pielgrzymów z Polski adorujących Świętą Rodzinę, wśród niezliczonych flag biało-czerwonych rozpoznam napisy rozpięte przeciwko siłom zła: *Nie oddamy wam telewizji Trwam*. Będą tam także święte słowa: *Bóg, Honor, Ojczyzna* na potwierdzenie przyjęcia testamentu przodków, od tysiąca lat wypełnianego przez nasz naród: bo jest *Polska zawsze wierna*.

Andrzej Stoch

Informacje duszpasterskie na styczeń 2014 roku

1.01. – Środa: Nowy Rok. Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki; Msze św. jak w każdą niedzielę, o godz. 19 Nieszpory kolędowe.

2.01. – Czwartek: od godz. 9 kapłani udadzą się z posługą sakramentalną do chorych parafian; o 16:30 Koronka do Bożego Miłosierdzia, o 17 Msza św. w intencji Koła Przyjaciół Radia Maryja.

3.01. – Piątek: o godz. 16:30 spowiedź dzieci i młodzieży, o 17 Msza św. dla nich. O godz. 18 nabożeństwo do Serca Pana Jezusa, o godz. 18:30 Msza św. w int. Misji św. i Misjonarzy.

4.01. – Sobota: o godz. 18:30 Msza św. w intencji Róż Żywego Różańca i zmiana tajemnic różańcowych.

6.01. – Poniedziałek: Uroczystość Objawienia Pańskiego (Trzech Króli). Msze św. w porządku niedzielnym.

20.01. – Poniedziałek: o godz. 18:30 Msza św. z modlitwami o uzdrowienie i uwolnienie.

26.01. – Niedziela: o godz. 15 Adoracja Najświętszego Sakramentu; o godz. 16 Msza święta w intencji Franciszkańskiego Zakonu Świeckich.

Biblioteka parafialna poleca

Joseph F. Kelly, *Narodziny Bożego Narodzenia*, Wydawnictwo eSPE, Kraków 2011.

Boże Narodzenie stało się tak oczywistą częścią naszego życia, że trudno wyobrazić sobie czasy, kiedy nie znano jego daty, nie przeżywano Adwentu, nie świętowano nawet samego Bożego Narodzenia. A było tak w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, kiedy podstawowe przesłanie wiary zajmowało się nie narodzinami Jezusa, ale Jego zbawczą śmiercią oraz zapowiadaniem, powtórnym przyjściem. Wprawdzie z końcem II wieku, wraz z ustanowieniem kanonu Nowego Testamentu, Ewangelie Dzieciństwa Jezusa stały się częścią Biblii, jednak brak jakiegokolwiek wzmianki, by w ciągu tych dwóch stuleci obchodzono święto ku czci Narodzenia Pańskiego. Przeciwnie, wysuwano argumenty przemawiające przeciw takiej celebracji. Wielki uczonego biblista tamtego okresu, aleksandryjczyk Orygenes wskazywał, że „w Biblii tylko poganie, tacy jak faraon, i grzeszni Żydzi, jak marionetkowy król z rzymskiego nadania, Herod Antypas, obchodzili swoje urodziny, a zabawa tego drugiego doprowadziła do ścięcia Jana Chrzciciela”.

Dopiero w 336 roku Kościół rzymski ogłosił 25 grudnia jako *dies natalis Christi*, dzień narodzin Chrystusa. Dokumentem potwierdzającym jest wyjątkowy kalendarz z tamtego okresu, przechowywany w zbiorach Watykańskiej Biblioteki, *Chronograf roku 354*, zawierający między innymi tablice wielkanocne, listę biskupów oraz spis męczenników poprzedzony stwierdzeniem: „Chrystus narodził się ósmego dnia Kalend styczniowych (= 25 grudnia) w Betlejem Judzkim”. Śladem Rzymu poszły Kościoły zachodniej, łacińskojęzycznej części imperium. Natomiast Kościoły we wschodnich prowincjach, najczęściej greckojęzyczne, kultywujące swoje własne tradycje, a obchodzące święto 6 stycznia jako *Epifanię* (uroczystość objawienia Chrystusa), długo zwlekały z przyjęciem rzymskiego datowania. W końcu, w 379 roku nową datę zaakceptował Kościół konstantynopolitański, a w roku 386 antiocheński. Najstarszy Kościół chrześcijański w Jeruzolimie trzymał się daty 6 stycznia aż do VI wieku. Starą datę nadal jeszcze utrzymują niektóre Kościoły Wschodnie.

Dlaczego jednak wybrano 25 grudnia, jako datę najważniejszą, choć chronologicznie niepewną?

Odpowiedź znajdziemy w pasjonującej książce Josepha Kellyego, profesora religioznawstwa na Uniwersytecie Johna Carrola w USA, zatytułowanej *Narodziny Bożego Narodzenia*. Dowiemy się z niej także, jak kształtowały się bożonarodzeniowe tradycje, poznamy intrygujące historie o biblijnych mędracach ze Wschodu, mianowanych królami, o gwieździe betlejemskiej i pierwszych kolędach, o Pasterce, nazywanej w Anglii od XI wieku *Christ's Mass* (Mszą Chrystusa), od której pochodzi dzisiejsze *Christmas*. Zetknijemy się z najwcześniejszymi dziełami sztuki i muzyki inspirowanymi Bożym Narodzeniem, przepięknymi hymnami Efrema Syryjczyka (zm. 373) czy też porywającymi kazaniem Jana Chryzostoma (ok. 350-407), który w kościołach Antiochii tak przemawiał do wiernych:

„Betlejem tego dnia przypomina niebo. Od gwiazd słyszy śpiew anielskich głosów, a zamiast słońcem, owija się ze wszystkich stron Słońcem Sprawiedliwości. I nie pytajcie, jak to się dzieje, albowiem gdzie Bóg chce, tam porządek natury ulega. Bo On zechciał, On miał moc, On zstąpił, On odkupił; wszystkie rzeczy są posłuszne Bogu. Tego dnia On, Który Jest, Narodził się; i Ten, Który Jest, staje się tym, czym nie był. Bo On był Bogiem i stał się człowiekiem, nie opuszczając bóstwa, które Jego jest”.

„Historia początków Bożego Narodzenia jest słabo znana – zauważa autor – jest jednak fascynująca a w pewien sposób nadzwyczajna. Od nieistnienia poprzez kiełkowanie, być może jako święto gnostyckie w opozycji do pogaństwa egipskiego oraz stanowienie przeciwwagi dla święta *Sol invictus*, Słońca niezwyciężonego – do związania się z chrystologią i mariologią, aż wreszcie do zaistnienia jako wydarzenie będące naturalnym elementem życia chrześcijańskiego. Jest to wspaniała historia i – jeśli mogę tak powiedzieć – ekscytująca dla badacza i opowiadającego”.

Dla Czytelników będzie to zapewne pasjonująca, znakomita lektura, którą gorąco polecam.

Bożena Migda

Kapituła wyborcza we Wspólnocie FZŚ

W dniu 31 XI 2013 roku nasza parafialna Wspólnota Franciszkańskiego Zakonu Świeckich przeżywała kapitułę i wybory nowej rady na następne 3 lata. Kapitułę przewodniczyła s. Halina, zastępczyni przełożonej regionalnej, w towarzystwie s. Teresy, sprawdzającej dokumenty naszej Wspólnoty. W czasie jej pracy i rozmów, pozostałe siostry trwały na adoracji Najświętszego Sakramentu, a po niej cała Wspólnota uczestniczyła we Mszy św., sprawowanej przez o. Cezarego, asystenta regionalnego FZŚ i naszego asystenta, o. Leszka, oraz wysłuchała homilii o. Cezarego, przypominającej zasady życia franciszkańskiego.

Po Eucharystii, na salce, po odczytaniu sprawozdania z działalności ustępującej rady, przystąpiono do wyborów. W skład nowej Rady weszły siostry: przełożona Teresa Majcher, zastępczyni Janina Kończak, sekretarka Aniela Tusin, skarbnik Irena Łuczyńska oraz członkinie: Maria Petka i Janina Śnieżek; odpowiedzialną za informacje została s. Lucyna Mazurkiewicz.

Całej Wspólnocie FZŚ życzymy, aby pod kierunkiem nowej Rady cieszyła się darami Ducha Świętego oraz opieką Matki Niepokalanej i św. Franciszka, a jej posługa ubogacała parafię i działające w niej inne Wspólnoty. Pokój i Dobro!

Redakcja

Pismo parafialne *Nasza Wspólnota* redaguje zespół za zgodą władz zakonnych. Nakład 1000 egz., rozprowadzanych bezpłatnie. Adres redakcji: Parafia Niepokalanej Poczęcia NMP, ul. J. Chełmońskiego 41; 31-301 Kraków.

Jesteśmy w Rejestrze Zabytków

Przypadło mi w udziale poinformowanie naszych Czytelników, że w dniu 27 września 2013 roku Małopolski Wojewódzki Konserwator Zabytków postanowił „wpisać do rejestru zabytków województwa małopolskiego pod numerem rejestru B-344/M zespół obrazów – tzw. Ścianę Eucharystyczną oraz stacje Drogi Krzyżowej – autorstwa Jerzego Nowosielskiego (1977-1978) z kościoła Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie-Azorach”. W uzasadnieniu czytamy: „...Dzieło to, o oryginalnej formie, utrzymane jest w konwencji malarstwa ikonowego i odwołuje się do symboliki prawosławnej, tworząc autorski, unikatowy program ikonograficzny, który w sposób jednorodny i spójny organizuje przestrzeń wnętrza kościoła. Z uwagi na swoją wartość artystyczną, historyczną oraz naukową uzasadnione jest objęcie tego zespołu obiektów ochroną prawną poprzez wpisanie do rejestru zabytków...”.

Obok dumy z posiadania sławnego dzieła powinna być obecna świadomość odpowiedzialności materialnej zakonu, w tym przelozonych domu i parafii, za stan i bezpieczeństwo tego dzieła. Nie możemy zapominać, że jesteśmy parafią w większości niezbyt zasobnych starszych ludzi, a posiadanie wybitnych dzieł nakłada kosztowne obowiązki. Dlatego wierzymy, że po uzyskaniu tego wpisu łatwiej będzie starać się o pomoc publiczną.

To wszystko było też wiadome przed rozpoczęciem starań o wpis. Wówczas, po okresie rozważań „za” i „przeciw”, przyszedł czas działania. Tu okazał się przydatnym radny Stołecznego Miasta Krakowa pan Bolesław Kosior, od lat wielce zasłużony dla naszej parafii na wielu polach jej życia. Przede wszystkim wraz z proboszczem o. Jackiem Komanem podjęli się realizacji pomysłu śp. o. dr. Adama Błachuta OFM, historyka sztuki, o wpisanie naszego zespołu obrazów, czyli tzw. Ściany Eucharystycznej, do rejestru zabytków chronionych. Pan Bolesław bardzo aktywnie służył w kolejnych krokach formalnych, a jako wieloletni radny był doskonale zaznajomiony ze sferą administracji publicznej, na którym to polu czuł się „jak ryba w wodzie”. Trafnie doradzał, wiedział do kogo się zwrócić. Bez jego pomocy trudno byłoby sprawę doprowadzić do końca i to w tak krótkim okresie czasu. Ciężar starań o dokonanie tego wpisu spoczął jednak na naszym proboszczu Ojcu Jacku.

W tym celu trzeba było najpierw znaleźć ludzi kompetentnych w zakresie sztuki sakralnej, ściągnąć ich do naszej świątyni, aby ocenili wartość dzieła, jego miejsce w historii sztuki, a więc zarazem stworzyć szansę na uzyskanie wpisu do rejestru. Wymagało to organizowania u siebie spotkań, goszczenia ekspertów, rozmów i ustaleń.

Gdy wedle rozeznania można było liczyć na korzystne załatwienie sprawy, w 2012 roku o. Jacek Koman w imieniu właściciela, czyli Prowincji Matki Bożej Anielskiej Zakonu Braci Mniejszych w Polsce (ul. Reformacka 4) wystąpił formalnie do Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, mgr. inż. arch. Jana Janczykowskiego o umieszczenie na liście zabytków dzieł Jerzego Nowosielskiego, znajdujących się w naszej świątyni.

W gronie konsultowanych specjalistów znalazły się wybitne osobistości z krakowskiego świata kultury i historii sztuki: śp. o. dr Adam Błachut OFM, dr hab. Kazimierz Kuczman (prof. UPJPII, Zamek Królewski na Wawelu, Instytut Historii Sztuki i Kultury UPJPII), mgr Krystyna Czerni (Instytut Historii Sztuki UJ), a także inni historycy sztuki oraz konserwator dzieł sztuki prof. Józef Nykiel z ASP i dyrektor Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Krakowie mgr. Stanisław Dziedzic. Do wniosku dołączona była dokumentacja fotograficzna sporządzona przez p. Bogdanę Orządąłę i opracowana merytorycznie przez mgr Agnieszkę Szpałę. W dniu

18 listopada 2012 roku doskonale przygotowany wniosek wraz z dokumentacją radny Miasta Krakowa p. Bolesław Kosior wręczył Konserwatorowi Wojewódzkiemu mgr. Janowi Janczykowskiemu.

Utrwalające się z czasem przekonanie o wielkiej wartości wewnętrznego wystroju naszej świątyni, a także niemała liczba zwiedzających, obudziło niepokój o bezpieczeństwo dzieł, zwłaszcza cennych obrazów Drogi Krzyżowej. Nie były to przesadne „strachy”, bo w międzyczasie dokonano dwu włamań do kościoła, szczęśliwie – nieudanych. W związku z tym pan Bolesław Kosior ufundował naszej świątyni system alarmowy zdecydowanie podnoszący jej bezpieczeństwo. Teraz, znajdując się w rejestrze wojewódzkim zabytków, możemy w tym zakresie liczyć na pomoc ze środków publicznych i „w razie czego” na obligatoryjne działania policji.

Może na koniec parę słów nadziei. Przychodzimy do kościoła nie dla podziwiania dzieł pana Nowosielskiego, przychodzimy rozmawiać z Bogiem: dziękować i prosić. Wydawać by się mogło, że stacje Drogi Krzyżowej, będąc trudne w odbiorze, nie pomagają wiele w modlitwie, ale także nie przeszkadzają. Kusi jednak pytanie: jeśli nie są czytelne dla wszystkich, to po co więc wiszą? jaki jest w tym sens? Oczywiście, nie musimy egoistycznie szukać tylko własnych korzyści. Już przychodzą tu wycieczki i nadal przychodzić tu będą ludzie obojętni, a może i bezbożni, i usiądą przed dziełami Mistrza Nowosielskiego, i może zapadną w zadumę, tak, jak tego zrozumienie tych dzieł wymaga, i może wtedy w ich duszach pojawi się płomyczek Łaski. Ostatecznie, czy nawrócenie w dwie minuty miałoby się przydarzyć jedynie André Frossardowi?

Andrzej Stoch

Boże Narodzenie

w gwarze rozbawionych ludzi
wyśmiewających wszystkich
obok siebie,
w pośpiechu auta
wracającego po Wigilii do pracy,
w zaciekawionym spojrzeniu kotki Carmen
wyglądającej z kryjówki szafy
na choinkę rozmarzoną kolorami,
w zatroskaniu i skupieniu lekarzy i pielęgniarek,
w smutnym spojrzeniu chorych
pragnących zdrowia
rodzi się Bóg – Człowiek
obietnica Starego Testamentu.

s. Monika Magdalena Urzędowska

Niepokalana

Niepokalana jasny brzask
dla ziemi strwożonej w mroku,
zwierciadło Bożego zamysłu,
kołysko słowa co Ciałem się stało,
jedyna powiernico jego najcichszych tajemnic,
pocieszycielko i współodkupicielko,
zawsze zasłuchana i myśląca.
Maryjo w białej sukni śniegowych gwiazd,
w błękitnym płaszczu uśmiechu
dotknij nas pokojem.

S. Monika M. Urzędowska

Z życia Zakonu Braci Mniejszych (OFM) – Franciszkanów

Z braku miejsca tylko od czasu do czasu podajemy w NW komunikaty o życiu i pracy apostołskiej naszego Zakonu. Uczynimy to także tym razem, zatrzymując się dłużej na wydarzeniach zaszłych w naszym klasztorze i parafii w Warszawie-Mokotowie.

1. Aktualny stan personalny całego Zakonu Braci Mniejszych (OFM)

Na dzień 31 grudnia 2012 roku nasz Zakon liczył 13 805 braci, w tym 383 nowicjuszy; 1365 profesów czasowych (w tym 998 kandydatów do kapłaństwa, 141 na braci zakonnych); 12 057 profesów wieczystych (kapłanów 9446, diakonów stałych 70, kleryków 388, braci zakonnych 2042). W ubiegłym roku zmarło 317 braci. Zakon jest obecny w 116 krajach: 1104 braci w Afryce i na Bliskim Wschodzie; 3346 w Ameryce Łacińskiej; 1374 w Ameryce Północnej; 1369 w Azji i Oceanii, 6 612 w Europie. Zakon dzieli się na 99 prowincji, 8 kustodii autonomicznych, 21 kustodii zależnych od innych prowincji oraz 7 jednostek zależnych bezpośrednio od Ministra generalnego.

Aktualnie z naszego Zakonu wywodzi się 6 kardynałów oraz 115 arcybiskupów i biskupów, w tym dwóch Polaków.

W Polsce jest 5 prowincji Braci Mniejszych: Niepokalanego Poczęcia NMP (bernardyni), licząca 337 zakonników; św. Jadwigi (Wrocław), licząca 197 zakonników; Wniebowzięcia NMP (Katowice), licząca 307 braci; św. Franciszka (Poznań), licząca 199 zakonników; oraz nasza pw. Matki Bożej Anielskiej (Kraków), licząca 245 braci. Wszystkie razem liczą 1011 zakonników, zamieszkujących w 100 domach. Zestawił na podstawie: *Acta Ordinis Fratrum Minorum*, rok 2012, nr 1. oSBB.

Liczby nie są najważniejszym elementem mówiącym o życiu Zakonu, ale są dobrą okazją do refleksji nad znaczeniem naszego życia franciszkańskiego.

2. Trzydzieści lat franciszkańskiej parafii pw. Matki Bożej Anielskiej w Warszawie – Mokotowie

W 1947 roku przy al. Niepodległości, z pomocą Polonii, zakupiono pięciopiętrowy dom zniszczony w czasie Powstania Warszawskiego, kiedy to zwany „Pudełkiem” stanowił jeden z głównych punktów oporu Mokotowa. Po dokonaniu remontu i adaptacji części gmachu, mieściło się w nim w latach 1948-1950 tzw. „Antonianum” – kaplica prywatna i internat dla zamiejscowych chłopców uczących się w okolicznych gimnazjach i pragnących poświęcić się na służbę Bogu w zakonie franciszkańskim. W czerwcu 1950 roku zakonnicy, zmuszeni wyjątkowo niesprzyjającą sytuacją polityczną, wydzierżawili dom Stowarzyszeniu „PAX”, które otworzyło w nim Męskie Liceum Ogólnokształcące im. św. Augustyna oraz internat.

Zakonnicy zostawili sobie pomieszczenia na parterze, gdzie już 9 czerwca 1949 roku otwarli kaplicę publiczną. W latach 1965-1969 kaplica otrzymała nowy, odpowiadający wymogom odnowionej liturgii wystrój wnętrza, według projektu inż. arch. Władysława Pięnkowskiego. Wykonane temperą na gipsie obrazy Ostatniej Wieczery, Matki Bożej, św. Józefa i św. Antoniego, a także Droga Krzyżowa, są dziełem Marii Hiszpańskiej-Neumann. Krucyfiks wykonał Antoni Rząsa.

Całość wnętrza została zaliczona do wybitniejszych osiągnięć współczesnej sztuki sakralnej w Polsce. Uroczystego poświęcenia kaplicy dokonał dnia 9 czerwca 1969 roku Prymas Polski Stefan kard. Wyszyński. Równocześnie poświęcił

on i odsłonił tablicę pamiątkową ku czci poległych w budynku obecnej kaplicy 44 powstańców Kompanii 3 batalionu Olza pułku AK „Baszta”.

Z biegiem lat kaplica stała się świątynią rektoralną i filią parafii św. Michała, a od 15 września 1983 r., na mocy dekretu Prymasa kard. Józefa Glempa, kościołem parafialnym dla osiedla Wierzbno.

Zabiegi o budowę kościoła, podejmowane od 1965 roku, dopiero po 20 latach zostały uwieńczone powodzeniem. Zakon otrzymał od miasta parcelę przy ul. Modzelewskiego i tam przystąpił do budowy nowego kościoła i klasztoru pw. Matki Bożej Anielskiej, zaprojektowanych przez architektów warszawskich: mgra inż. arch. Stefana Kuryłowicza i mgra inż. arch. Jakuba Waclawka z zespołem. Dnia 28 kwietnia 1985 roku bp Jerzy Modzelewski, sufragan warszawski, poświęcił plac budowy. Prymas Polski Józef kard. Glemp dnia 17 września 1987 r. dokonał aktu wmurowania kamienia węgielnego w fundamenty kościoła i klasztoru, a 9 grudnia 2000 roku konsekrował ukończoną już świątynię pw. Matki Bożej Anielskiej.

Do kościoła przylega budynek klasztorny, jednopiętrowy z mieszkalnym poddaszem. Z klasztorem połączone są pomieszczenia Centrum Franciszkańskiego; znajdują się tu: kaplica, sala konferencyjna, biblioteka, sala rekreacyjna, zaplecze kuchenne, biura, salki na spotkania w mniejszych grupach. Z kolei 4 października 2013 roku miało miejsce oficjalne otwarcie Franciszkańskiego Centrum Duchowości i Kultury, mieszczącego się w pomieszczeniach klasztornych.

Ważnym punktem obchodu jubileuszu 30-lecia franciszkańskiej parafii na Mokotowie były tygodniowe rekolekcje pod hasłem: „Panie, do kogóż pójdziemy”, przypominające parafianom, co to jest chrześcijaństwo i jaka jest rola wiernych w Kościele. W trakcie rekolekcji, w dniu pokutnym, w piątek, uczestnicy rekolekcji odprawili nabożeństwo Drogi Krzyżowej, przechodząc ulicami parafii.

W niedzielę 29 września o godz. 18:30 została odprawiona jubileuszowa, koncelebrowana Msza św., której przewodniczył Metropolita Warszawski, kard. Kazimierz Nycz. Homilię wygłosił były proboszcz, o. Teodor Knapczyk OFM, który podkreślił, że zgodnie ze słowami Ewangelii: „W każdym położeniu dziękujcie”, należy się także wdzięczność budowniczym tego kościoła. „Mokotowski kościół i klasztor powstały dzięki uprzejmości i życzliwości wielu ludzi tej parafii, którym Duch Święty dał siłę w czasie budowy”, dodając, że czynili to wszystko ze względu nie na doczesność, ale na wieczność. Na zakończeni przemówił również Metropolita. Parafianie mokotowscy złożyli podziękowania wszystkim proboszczom parafii, wręczając im kwiaty, a Metropolita kard. Kazimierz Nycz otrzymał w darze obraz św. Kazimierza Królewicza – wierną kopię wizerunku z Sanktuarium św. Kazimierza w Krakowie.

3. Msza św. pod przewodnictwem Nuncjusza Apostolskiego

Niejako dopełnieniem uroczystości jubileuszowych, w Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata, 24 listopada 2013, odbyła się w kościele Matki Bożej Anielskiej na Mokotowie uroczysta Msza św. koncelebrowana przez kilkudziesięciu franciszkanów (OFM) z całego świata. Przewodniczył jej Nuncjusz Apostolski w Polsce: abp Celestino Migliore. Uroczystość ta była transmitowana w internecie.

Obecność tak znakomitych gości związana była z Radą Plenarną Zakonu Braci Mniejszych, która po raz pierwszy w historii miała miejsce w Polsce. Spotkanie odbyło się w dniach 18-29 listopada, w Centrum Animacji Misyjnej Księży Pallotynów w Konstancinie-Jeziornie.

Z życia Zakonu *dc ze s. 4*

Głównym tematem obrad Rady Plenarnej była refleksja i podjęcie decyzji w sprawie struktur Zakonu na świecie. Radni rozważali także sprawy związane z wiernością charyzmatowi i powołaniu oraz omawiali perspektywy Zakonu w kontekście przyszłej Kapituły Generalnej. W obradach uczestniczyło 69 braci pochodzących z wszystkich Konferencji Zakonu (11 członków Definitorium generalnego, 26 delegatów Konferencji, 7 Radnych wyznaczonych przez Ministra Generalnego i 25 współpracowników).

Uczestnicy obrad, w ramach zwiedzania Warszawy, postanowili włączyć się we wspólną modlitwę podczas Mszy św. w naszej wspólnotie parafialnej. Eucharystii przewodniczył i homilię wygłosił Nuncjusz Apostolski w Polsce, abp Celestino Migliore.

4. Homilia Nuncjusza wygłoszona w Warszawie 24 XI 2013

Dziękuję Ojcu Rufinowi, przewodniczącemu Konferencji północno-słowiańskiej Zakonu Braci Mniejszych, że zaprosił mnie na dzisiejszą Eucharystię w uroczystość Chrystusa Króla. Dzięki temu mogę być dziś i modlić się z wiernymi parafii Matki Bożej Anielskiej na warszawskim Wierzbnie oraz z ojcami franciszkanami przybyłymi na Radę Plenarną swojego Zakonu, odbywającą się pierwszy raz na polskiej ziemi.

Jak w każdą niedzielę, także dzisiaj, wsłuchujemy się w to, co mówi nam słowo Boże, które przed chwilą usłyszeliśmy.

Wiemy, że autorzy Biblii tworzyli ją z Bożego natchnienia. Ale pamiętamy też, że chcąc, aby ich słowa były zrozumiałe, korzystali oni z wielu obrazów, pojęć – czasami poetyckich – które sugestywnie przemawiały do ludzi. Zapowiadając przyjście Jezusa na świat czy opisując jego narodzenie, mówili o *Gwieździe ze Wschodu*, o *Pomazańcu Bożym*, *Emanuelu*, o *Bogu z nami*, *Pasterzu*, *Proroku*, *Słudze Bożym*, *Kapłanie*, *Księciu Pokoju* czy o *Królu*, i tym podobnie.

Z tymi tytułami jest jak z orzechami, które chętnie zjadamy w jesienne czy zimowe wieczory. Żeby zjeść smakowity orzech, najpierw trzeba rozbić jego mniej czy bardziej twardą skorupę. Gdy nie mamy czym tego zrobić, to używamy do tego kamienia czy innego ciężkiego przedmiotu. I zdarza się czasami, że nie tylko rozbijamy skorupę, ale także niszczyliśmy orzech, tak że już nie da się go zjeść. Podobnie jest z biblijnymi tytułami, dotyczącymi Jezusa. Są to poetyckie określenia, które oznaczają piękną i głęboką rzeczywistość, ale trzeba je dobrze rozumieć, pogłębić, bo inaczej nie będziemy w stanie zrozumieć ich pełnej treści.

Dziś słowo Boże mówi nam o czterech tytułach Jezusa: Jezus to Pierworodny wobec całego stworzenia; Głowa ciała, którym jest Kościół; Ten, który jedna wszystko z Bogiem i Król.

No to spróbujmy teraz delikatnie „rozłupać” skorupę tych tytułów, aby dotrzeć do ich głębokiej treści.

Pierwszy tytuł: *Pierworodny wobec całego stworzenia*. Tego stworzenia, które – jak widzimy dzisiaj – podlega chorobom, jest niszczone nie tylko przez naturalne kataklizmy, ale również przez żądze i braki po stronie człowieka. Tymi problemami zajmowała się międzynarodowa konferencja, zakończona przedwczoraj w Warszawie. Miała ona miejsce na stadionie narodowym. Uderzyło mnie miejsce, które podczas konferencji zajmowała pewna organizacja pozarządowa: znajdował się w nim wielki *poster* z postacią św. Franciszka, stylizowanego na ekologa – rozgniewanego i agresywnego. Jak mogą zaświadczyć obecni tu franciszkanie, nie można redukować postaci świętego Franciszka do działacza ekologicznego. Przede wszystkim dlatego, że kwestia ekologii w XIII wieku nie była rozpatrywana z użyciem dzisiejszych pojęć. Co więcej, wtedy to ludzie czuli strach przed naturą i szukali

sposobów, jak się przed nią bronić. Dziś jest odwrotnie. Święty Franciszek nauczył nas głębokiej miłości do stworzenia. Nigdy nie mówił o „naturze”, ale o „stworzeniu”: o tym wszystkim, co Bóg stworzył, a później pojednał ze sobą w Chrystusie. Miłość św. Franciszka, jego troska wobec stworzenia, także w jej konkretnych przejawach, zawsze pozostawała w ścisłej relacji do Boga, który kocha każde swoje stworzenie.

Drugi tytuł, jaki odnosi do Chrystusa słowo Boże, wskazuje na to, że pozostaje On głową Kościoła, będącego ciałem Chrystusa; ten tytuł wiąże w sposób nierozzerwany z trzecim, mówiącym o pojednaniu.

W dzisiejszych czasach w Kościele instytucjonalnym czasami pojawiają się przejawy słabości, które są anty-świadectwem, a nawet w niektórych środowiskach wywołują skandale za sprawą niektórych swoich członków, także tych, którym została zlecona wielka odpowiedzialność. Widać też dążenie, aby mówić tylko o słabościach, tylko o sytuacjach, które są anty-świadectwem, jakby to tylko one budowały obraz dzisiejszego Kościoła; takie ukazywanie Kościoła miałyby za cel dyskredytowanie go i pozbawianie wiarygodności. To wszystko wprowadza niepokój w wiarę i jest wyzwaniem dla zaufania wierzących w stosunku do Kościoła. Bo wierny może dojść do wniosku: Chrystus tak, bo jest dla mnie sprawiedliwy, uczciwy, prawy, miłosierny; On tak, ale Kościół – nie.

Dzisiejsze słowo Boże oczyszcza naszą myśl i nasze doświadczenie. Kościół to nie jest instytucja chciana przez Chrystusa, która później żyje już obok Niego. Kościół to ciało Chrystusa. Jest Chrystusem, który przyjmuje takie ciało i jest obecny pośród ludzi.

Co więcej, Kościół jest miejscem, w którym wierzący świadczy o tym, że cała rzeczywistość jest osadzona na Jezusie Chrystusie. Każdego dnia podczas Mszy świętej proklamujemy tę prawdę: *Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie*. Jego ciało, Kościół, jest miejscem, w którym wierni na serio podchodzą do prawdy, że Bóg pojednał świat ze sobą w Chrystusie. Kościół to nie jakaś organizacja kulturowa, która jest po to, aby realizować swoje cele albo stara się wywalczyć na świecie miejsce dla siebie i swojej działalności; Kościół jest po to, aby świadczyć, że świat jest przez Boga kochany i z Bogiem pojednany. Od chwili, w której Bóg pojednał świat ze sobą w Chrystusie – słyszeliśmy te słowa: „Zechciał bowiem Bóg, aby w Nim zamieszkała cała Pełnia, i aby przez Niego i dla Niego znów pojednać wszystko z sobą” – od tej chwili chrześcijaństwo, sprawy wiary, sam Kościół nie mogą być uważane za niezależne od świata albo za będące w konflikcie ze światem; inaczej zakwestionowałyby się wspólnotę, jaką Bóg ustanowił ze światem w Chrystusie.

Ewangelista Jan przytacza słowa Jezusa: *jesteście na świecie, ale nie ze świata*. Myślę, że odnosiły się one właśnie do tego: *nie jesteście ze świata*, bo nie patrzycie na świat, jako na rzeczywistość autonomiczną, daleką od Boga albo nieprzyjaciela Boga; wy traktujecie świat tak, jakim on jest: jako kochany i jako pojednany z Bogiem.

To było także spojrzenie na stworzenie i na osobę, które dojrzało w św. Franciszku. Spojrzenie, w którym widać harmonię i pokój ze wszystkimi, płynące z faktu, że każda rzecz, każda istota żywa, każda osoba ludzka – nawet ta, która od Niego się odsunęła i źle postępowała – już została przez Boga przyjęta i pojednana z Bogiem.

Zadaniem nas, jako wierzących, nie jest budowanie pobożnego stowarzyszenia osób sprawiedliwych i bezgrzesznych, ale musimy na wszelkie sposoby mówić światu, mówić wszystkim, że świat jest przez Boga kochany i przez Niego został pojednany; to jest prawdziwe świadectwo o królowaniu Jezusa nad całym światem. To w tym zasadza się tytuł Chrystusa-Króla, który jest osnową dzisiejszej uroczystości.

„Nasze dziedzictwo – Polska”

(bl. Jan Paweł II, Kraków – Błonia 1979)

Z okazji Święta Niepodległości 8.11.2013 r. odbył się XI Małopolski Przegląd Pieśni Patriotycznej w auli kościoła Matki Bożej Częstochowskiej na osiedlu Szklane Domy w Nowej Hucie pod patronatem ks. kard. Stanisława Dziwisza i dra Piotra Boronia. Podczas tego koncertu Jury wyłoniło reprezentantów Małopolski do udziału w IV Ogólnopolskim Festiwalu Pieśni Patriotycznej pod patronatem Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej (KIAK), który z kolei odbył się w tym samym miejscu 9.11.2013 r.

Organizatorami Festiwalu byli: Akcja Katolicka (AK) i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży (KSM) Archidiecezji Krakowskiej, Kurator Oświaty, parafia MB Częstochowskiej, Młodzieżowy Dom Kultury im. Janusza Korczaka i Rada Dzielnicy XVIII Nowa Huta.

Do udziału w Festiwalu zgłoszono 22 wykonawców: chórów, zespołów i solistów z całej Polski, wyłonionych w lokalnych przeglądach i konkursach (350 osób). Jury, pod przewodnictwem prof. Rafała Marchewczyka, po wysłuchaniu prezentacji wykonawców, wybrało 10 najlepszych, którzy zaprezentowali swoje utwory podczas Koncertu Galowego.

Koncert Galowy poprzedziła Msza św., odprawiona w intencji Ojczyzny w kościele MB Częstochowskiej, której przewodniczył i homilię wygłosił ks. infułat Jerzy Bryła

Aula pękała w szwach, a publiczność żywo reagowała na występy laureatów. W kategorii SOLIŚCI miejsce I otrzymał Wilhelm Pasterz z Zespołu Szkół w Michałowicach (*Jest takie miejsce*) i nagrodę Prezesa Krajowego Instytutu AK, którą wręczyła prezes Halina Szydełko; II miejsce zajęła Nicola Przybyła ze Szkoły Podstawowej im. Wł. Jagiełły w Borku Wielkopolskim, która otrzymała nagrodę prezesa Polskiego Instytutu AK w Wielkiej Brytanii (*Pałac Michła*); III miejsce ex aequo zajęły: Magdalena Chudzik z Zespołu Szkół Publicznych im. św. Jana Kantego w Zborowicach (*Piechota*) i Justyna Salawa z Zespołu Szkół im. Komisji Edukacji Narodowej w Kalwarii Zebrzydowskiej (*Mój kraj szczęśliwy*).

W kategorii CHÓRY miejsce I zajął Chór Kantata z Publicznej Szkoły Podstawowej w Jodłowce (24 osoby, *Polskie kwiaty*), który otrzymał Puchar Prezesa AK Archidiecezji Krakowskiej z rąk prezesa Jana Wilka; II miejsce i puchar Małopolskiego Kuratora Oświaty zdobył Chór Regnum Sonoris z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Libuszy (52 osoby, *Pytali się*).

W kategorii ZESPOŁY WOKALNE i WOKALNO-INSTRUMENTALNE bardzo zachwyił Zespół Ardente z Gimnazjum nr 3 im. M. Kopernika w Obornikach Wielkopolskich (10 osób, *Ojczyzna*), który otrzymał nagrodę Prezesa KSM Archidiecezji Krakowskiej oraz udział w warsztatach artystycznych w Szczawnicy. Slicznie wyglądał duet Paulina Kowalczyk i Michał Pocheć ze Szkoły Podstawowej im. Szarych Szeregów w Starachowicach w strojach z epoki Księstwa Warszawskiego (*Jeszcze jeden mazur dzisiaj*).

Ponadto Jury wyróżniło: Katarzynę Cyza – dyrygentkę Chóru Kantata, Katarzynę Moździerz – dyrygentkę Chóru Regnum Sonoris, które otrzymały książki autorstwa Kardynała Stanisława Dziwisza z jego dedykacją; Samorządowe Przedszkole nr 176 w Krakowie oraz jego opiekunki: Małgorzatę Gancarczyk, Irenę Gemic i Annę Wadowską.

Każdy z uczestników Przeglądu i Festiwalu otrzymał dyplom uczestnictwa i upominki ufundowane przez organizatorów i sponsorów. (...)

Trafnym podsumowaniem Festiwalu były słowa pani prezes Zarządu KIAK Haliny Szydełko: „Kolejny raz uczestniczę w krajowym finale festiwalu Pieśni Patriotycznej. To ważne, że dla uczczenia Święta Niepodległości organizuje się tego rodzaju wydarzenie artystyczne. Mamy okazję nie

tylko posłuchać wspaniałych wykonań najpiękniejszych pieśni narodowych, ale również przypomnieć sobie czym jest patriotyzm. Patriotyzm to przedkładanie dobra Ojczyzny nad własne, osobiste cele, o czym wielu dziś zapomina lub nie chce pamiętać. To również duma z polskiej tradycji, promowanie własnej kultury, zagubionej gdzieś pośród enigmatycznej europejskości. To również poszanowanie języka tak często zaśmiecane „bylejakością” czy wulgaryzmami. Tego patriotyzmu musimy się wciąż uczyć, a dzisiejszy dzień, kiedy mieliśmy okazję wsłuchiwać się w słowa oddania i miłości Ojczyzny, jest taką właśnie lekcją”.

Na podstawie prasowej notatki AK i KSM Archidiecezji Krakowskiej opracował: **Kazimierz Laszczak**

Homilia Nuncjusza... *dc ze s. 5*

Słowo król w biblii używane jest w znaczeniu, które sprezyował sam Jezus: król to ten, kto bierze odpowiedzialność za innych i o nich się troszczy. Jezus zatroszczył się o nas wszystkich, oddając się na służbę prawdzie i za nią zapłacił własnym życiem.

To jest królowanie w chrześcijańskim znaczeniu. My jesteśmy królami, gdy bierzemy odpowiedzialność za innych, za naszych bliźnich, oraz gdy dajemy świadectwo prawdzie. A co te wzniosłe określenia oznaczają w praktyce?

Przede wszystkim to, że praktykowanie naszej wiary nie jest jedynie sprawą prywatną – jakaś prywatna modlitwa rano i wieczorem, i msza w niedzielę i święta, stojąc obok innych, jak obok obcych. Wiara wymaga od nas, abyśmy ją przeżywali w chrześcijańskiej wspólnocie, w której będziemy konfrontowali nasze życie z tym, co nam mówi słowo Boże; w której będzie dokonywało się nasze nawracanie się każdego dnia do życia jeszcze bardziej zgodnego z Ewangelią; gdzie będziemy umieli wchodzić w bogate relacje międzyosobowe i starali się każdego dnia żyć pięknie.

Nasza wiara czyni z nas, mężczyzn i kobiet, zdolnych do wyrażania publicznie, odważnie i w sposób wolny naszego osobistego punktu widzenia na różne sprawy i wydarzenia, ale też sprawia, że będziemy gotowi wysłuchać i otoczyć szacunkiem to, co inni mają do powiedzenia, i co dla innych jest drogie. I tak będziemy przyczyniać się do jedności i harmonii w społeczeństwie.

Prośmy Chrystusa-Króla, za wstawiennictwem Maryi, aby On królował w naszych sercach i sprawiał, by stawały się coraz bardziej czyste, wrażliwe, otwarte na Boże słowo, pełne nadziei i zdolne do brania odpowiedzialności za innych ludzi. Amen

*Powyższe teksty wynotował i adaptował oSBB z:
Parafia Matki Bożej Anielskiej w Warszawie,
Franciszkanie Mokotów www.franciszkanie-mokotow.pl*

W tę Świętą Noc Wigilijną

Anioł w iskrach mrozu
spaceruje błękitnym łańcuszkiem snów
po mojej choince życia
obdarzając pokojem.
Niebo zamieszka na ziemi,
powtórzy się cud,
w Mieście Chleba
narodzi się Bóg,
stając się prezentem dla mnie
teraz i na zawsze
cenniejszym od najdroższych biżuterii świata.

s. Monika Magdalena Urzędowska